

Konkurs literacki na najlepszą recenzję książki skierowany do uczniów szkół gimnazjalnych

Maja Browarska

Tytuł książki Jandy Nelson - „Niebo jest wszędzie” może sugerować, że jest to powieść lekka, łatwa, powieść, w której szczęśliwie zakochani bawią się życiem beztrosko czerpiąc z niego to, co najlepsze, a porażki traktują z przymrużeniem oka jako chwilowe niepowodzenie. Nic bardziej mylnego.

Powieść Jandy Nelson to lektura rozdzierająca serce, piękna, trudna, głęboka, poruszająca. Po raz pierwszy czytałam ją jednym tchem. Czytając drugi, trzeci, czwarty raz zastanawiałam się nad każdym zdaniem, za każdym razem odkrywając coś nowego. Wychwytywałam „perełki”, słowa, myśli, które utkwily mi w pamięci na całe życie. Siostry Lennie i Bailey mają siedemnaście i dziewiętnaście lat. Opuszczone w dzieciństwie przez matkę mieszkają z babcią Gram i wujkiem Bigiem. Lennie i Bailey są ze sobą bardzo zżyte, łączy je nie tylko siostrzana miłość, ale także głęboka przyjaźń. Wspólny pokój jest ich małą świątynią, miejscem zwierzeń, rozmów, przemyśleń. Lennie podziwia starszą siostrę. Bailey jest dla niej autorytetem, imponuje jej osobowość dziewiętnastoletniej dziewczyny, która ma chłopaka, którego kocha z wzajemnością.

Ich młodzięczy, beztroski, kolorowy świat zatrzymuje się w chwili, w której serce Bailey przestaje bić. Na zawsze. Nie ma wieku odpowiedniego na śmierć. Kiedy jednak umiera dziewiętnastoletnia dziewczyna, świat nagle się zatrzymuje. Okazuje się, że wcale nie jest bezpiecznym miejscem. Staje się okrutny, nieprzewidywalny, płatający potworne figle. Tak zaczyna odbierać rzeczywistość Lennie po śmierci siostry. Świat zostawił jej wspomnienia, z którymi sobie nie radzi. Pusty pokój, otwartą książkę, pustkę. Dziewczyna odsuwa się od babci, traci kontakt z wujem. Jediną osobą, do której się zbliża, jest Tobby, chłopak Bailey - łączy ich wspólne cierpienie, dzielą wyrzuty sumienia. Rodzące się, pączkujące uczucie



WWW.LITERACKISOPOT.PL

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Patronat Honorowy nad Festiwalem objęła Pani Prezydentowa Anna Komorowska

nie zakwitnie, ani Lennie, ani Tobby nie pozwolą na to. W pewnym momencie w życiu Lennie pojawia się Joe...

„Niebo jest wszędzie” to książka, po przeczytaniu której już nic nie jest i nie będzie takie samo. Zmienia nasze wyobrażenia o świecie, ludziach, uczy, jak radzić sobie z odejściem ukochanej osoby, przypomina, żeby kochać ludzi, bo przecież tak szybko odchodzą...

W powieści zafascynował mnie także pomysł autorki, która po każdym rozdziale zamieszcza osobiste zapiski Lennie. Głębokie, cenne przemyślenia dziewczyny, która miała manię zapisywania swoich myśli nawet na papierku po cukierku. Pokreślone, zamazane często zapiski, znalezione rzekomo a to na śmietniku, a to w pokoju Lennie, a to na ścianie łazienki są dopełnieniem i wyjątkowym uzupełnieniem fabuły.

Oto fragment zapisu znalezionej, jak informuje autorka książki - „ na kawałku papieru nutowego nadzianego na niską gałąź w Wąwozie Samobójcy” :

„ Ku mojemu zdumieniu czas nie zatrzymał się razem z jej sercem. Ludzie chodzili do szkoły, do pracy, do restauracji, kruszyli krakersy do zupy z muli, bali się egzaminów, śpiewali w samochodach...Przez wiele dni deszcz walił pięściami w dach naszego domu - na dowód strasznej pomyłki, jaką popełnił Bóg. Wyglądałam przez okno na szary świat i czułam ulgę, że chociaż słońce miało dość przyzwoitości, żeby się od nas odpieprzyć”

Wzruszenie, łzy, złość, uśmiech, zdziwienie, zadziwienie, strach, żal, wieczna nadzieja- to emocje towarzyszące podczas czytania powieści. Nadzieja, że tak, jak niebo jest wszędzie, tak śmierć jest początkiem nowego życia.



WWW.LITERACKISOPOT.PL

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Patronat Honorowy nad Festiwalem objęła Pani Prezydentowa Anna Komorowska